

Sygn. akt III AUa 170/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Szczecinie

sprawy M. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę pomostową

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 stycznia 2018 r. sygn. akt IV U 692/17

1. oddała apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz M. C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 170/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu S. C. prawa do emerytury pomostowej. W uzasadnieniu wskazał, że ubezpieczony nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Organ rentowy za udowodniony uznał staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 14 lat, 11 miesięcy i 20 dni.

Ubezpieczony S. C. nie zgodził się z przedmiotową decyzją organu rentowego. Podniósł, że w okresach od 1 lipca 1996 r. do 31 grudnia 2005 r. oraz od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r., pomimo pełnienia funkcji kierownika w zakładzie pracy, pracował w terenie przy liniach napowietrznych i kablowych, kierował ruchem w rozdzielni średniego napięcia oraz brał czynny udział w usuwaniu skutków awarii, dlatego powyższe okresy powinny zostać zaliczone do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od ubezpieczonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Ubezpieczony S. C. zmarł w dniu 9 stycznia 2018 r. w trakcie postępowania przed Sądem. W dniu 24 stycznia 2018 r. jego małżonka M. C. wstąpiła do sprawy w charakterze strony na podstawie art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż ubezpieczonemu S. C. przysługiwało prawo do emerytury pomostowej od dnia 1 lipca 2017 r. do dnia 9 stycznia 2018 r. (pkt 1) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz M. C. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony S. C., ur.(...)r., z wykształcenia był technikiem-elektrykiem. Pracę zawodową rozpoczął w 1972 r.

W dniu 10 sierpnia 1981 r. ubezpieczony zawarł umowę o pracę na stanowisku elektromontera linii napowietrznych niskiego i średniego napięcia w (...) w K.. Pracę rozpoczął w dniu 17 sierpnia 1981 r. Miejscem jego pracy był (...) w M..

Z dniem 1 lipca 1996 r. powierzono ubezpieczonemu na okres wstępny do dnia 31 grudnia 1996 r. stanowisko kierownika Oddziału (...)

w M.. Z dniem 1 stycznia 1997 r. powierzono ubezpieczonemu stanowisko Kierownika (...) w M. – (...) K. na czas nieokreślony.

W dniu 2 stycznia 1997 r. ubezpieczony został zaznajomiony z pisemnym zakresem obowiązków na powierzonym stanowisku. W pisemnym zakresie obowiązków powierzono mu prowadzenie całokształtu prac i dokumentacji techniczno-ruchowej w zakresie prowadzenia ruchu urządzeń, ich eksploatacji oraz obsługi odbiorców. W zakresie ruchu urządzeń było to: kierowanie całokształtem działań posterunku w zakresie ruchu urządzeń niskiego napięcia oraz sieci i urządzeń oświetlenia drogowego, a pozostałych urządzeń za zgodą (...), lokalizowanie i usuwanie awarii i zakłóceń w sieciach, dokonywanie czynności łączeniowych, zawiadamianie odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej. W zakresie eksploatacji urządzeń: prowadzenie całokształtu prac związanych z okresowymi przeglądami i oględzinami w pełnym zakresie urządzeń będących

w eksploatacji (...), kierowanie i wykonywanie wszelkich prac doraźnych oraz napraw urządzeń energetycznych, sprawowanie gospodarczego nadzoru nad urządzeniami będącymi w eksploatacji (...), nadzorowanie i kontrolowanie jakości wykonanych robót, uczestniczenie w odbiorach technicznych. W zakresie obsługi odbiorców: prowadzenie całokształtu prac i spraw związanych z obsługą odbiorców na terenie działania (...).

W zakresie innych zadań: przydzielanie zadań zatrudnionym pracownikom, przestrzeganie zasad i przepisów bhp, dokonywanie terminów sprawozdawczości, dbanie o porządek obiektów (...).

Według zakresu obowiązków z dnia 3 stycznia 2000 r. ubezpieczonemu powierzono kierowanie pracami i podległymi pracownikami (...) w M.. W ramach tego miał następujące obowiązki:

1. realizacja planów robót eksploatacyjnych na sieciach (...)
2. budowa przyłączy oraz rozbudowa istniejącej sieci elektroenergetycznej;
3. likwidacja uszkodzeń i zakłóceń sieci (...)

4. bezpośredni nadzór na wykonywanymi pracami przez podległych pracowników, kontrola ilości i jakości wykonywanych przez nich prac,

5. zabezpieczenie powierzonego mienia;

6. rozliczanie nakładów robocizny, materiałów i sprzętu w zakresie prowadzonych robót.

Taki sam zakres obowiązków powierzono ubezpieczonemu w dniu 18 kwietnia 2001 r.

Według pisemnego zakresu obowiązków z dnia 18 sierpnia 2005 r. ubezpieczonemu na stanowisku Kierownika Oddziału (...) powierzono zadania polegające na:

1. kierowaniu pracami i nadzór nad podległymi pracownikami (...) w M., w tym w zakresie ilości i jakości prac,

2. realizowaniu robót eksploatacyjnych na sieciach elektroenergetycznych (...) budowie, rozbudowie, przebudowie i remontach tych sieci, likwidacji uszkodzeń i zakłóceń sieci, obsłudze stacji (...) i innych obiektów energetycznych, planów robót eksploatacyjnych na sieciach pod napięciem;

3. pozyskiwaniu zleceń zewnętrznych i wykonywaniu zleconych usług,

4. załatwianiu formalności i uzgodnień potrzebnych do realizacji powierzonych zadań,

5. rozliczaniu wykonanych prac w zakresie robocizny, materiałów i sprzętu,

6. realizacji technicznej i handlowej obsługi odbiorców,

7. zabezpieczeniu powierzonego mienia.

W związku ze zmianami organizacyjnymi z dniem 1 stycznia 2006 r. powierzono ubezpieczonemu stanowisko Kierownika Działu – specjalność (...), w (...) w M. w ramach terenu działania (...) SA Oddział w K..

Według pisemnego zakresu obowiązków z dnia 1 września 2008 r. ubezpieczony miał za zadanie na zajmowanym stanowisku kierownika działu wykonywać zadania między innymi polegające na:

1. kierowaniu pracami i nadzorze nad podległymi pracownikami (...) w M., szkoleniu i instruktazu pracowników,

2. rozliczaniu wykonanych prac, prowadzeniu wymaganej dokumentacji i ewidencji, realizowaniu planów robót eksploatacyjnych na sieciach (...);

3. realizacji planowanych robót eksploatacyjnych na sieciach elektroenergetycznych (ogłędziny, przeglądy),

4. realizacji zadań związanych z budową, rozbudową, przebudową i remontami, likwidowaniem uszkodzeń i zakłóceń sieci elektroenergetycznej (...),

5. obsługiwaniu stacji (...) i innych obiektów energetycznych,

6. przeprowadzaniu kontroli techniczno-taryfowych odbiorców energii,

7. pozyskiwaniu zleceń zewnętrznych i wykonywaniu zleconych usług,

8. załatwianiu formalności i uzgodnień potrzebnych do realizacji powierzonych zadań,

9. pełnieniu domowych dyżurów pogotowia energetycznego i obsługi obiektów,

10. zabezpieczeniu powierzonego mienia.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. powierzono ubezpieczonemu obowiązki technika sieci elektroenergetycznych w ramach (...) D..

Z dniem 1 maja 2012 r. ubezpieczony stał się pracownikiem (...) z siedzibą w S..

Stosunek pracy z ubezpieczonym został rozwiązany z dniem 31 grudnia 2015 r.

Zakład pracy wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy, w którego treści wskazano, że m.in. od 1 lipca 1996 r. do 31 grudnia 2005 r. oraz w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r. na zajmowanych stanowiskach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę przy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach (wykaz A dział XIV poz. 24), w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A dziale II w energetyce, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W okresie zatrudnienia ubezpieczony współpracował z J. J. i E. M.. Jego przełożonym był dyrektor techniczny Z. L.. Na (...) w M. zatrudniona była także żona ubezpieczonego M. C. na stanowisku referenta ds. obsługi klienta.

Posterunek w M. podlegał pod (...) w K., który był częścią Zakładu (...) w K.. Do budynku biurowego przylegała bezpośrednio rozdzielnia średniego napięcia. W posterunku pracowało zwykle 5-6 osób, które wykonywały zadania związane z obsługą rozdzielni oraz pracami związanymi z oględzinami, konserwacją, modernizacją i bieżącą eksploatacją sieci energetycznej w terenie.

Ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (wynoszącym co najmniej 8 godzin) nadzorował i kontrolował pracowników posterunku przy pracach energetycznych oraz brał udział bezpośrednio w wykonywaniu tych prac, a także obsłudze rozdzielni. Te zadania zajmowały mu około 90 % czasu pracy. Pozostały czas poświęcał pracom administracyjno-biurowym. Obsługa rozdzielni polegała na czasowym dokonywaniu przełączeń, aby można było w terenie na liniach energetycznych wykonywać prace, a także bieżącym dozorcze jej urządzeń. Prace wykonywane w terenie polegały na oględzinach linii (sieci) i urządzeń energetycznych, a także dokonywaniu ich przeglądów, remontów, modernizacji oraz bieżącym usuwaniu awarii. Pracownicy posterunku dokonywali wymiany słupów, izolatorów, odłączników. Podcinali gałęzie, obsługiwali stacje transformatorowe, dokonywali pomiarów. Wszystkie prace były wykonywane przy linach średniego i niskiego napięcia. Ubezpieczony rozdzielał zadania pomiędzy pracowników, przeprowadzał ich instruktaż oraz na bieżąco kontrolował i nadzorował ich pracę, a także sam brał udział w wykonywanych przez nich pracach.

W praktyce jego czynności administracyjno-biurowe polegały na przygotowaniu planów prac eksploatacyjnych oraz miesięcznych i kwartalnych sprawozdań z tych prac, sporządzaniu dokumentów rozliczeniowych, kart prac, kilometrówek. Prace te miały charakter incydentalny, w większości miały charakter szablonowych dokumentów i wiązały się z pracami eksploatacyjnymi urządzeń energetycznych.

Czas pracy ubezpieczonego wynosił zasadniczo 8 godzin dziennie. Pozostawał jednak w gotowości do pracy w razie wystąpienia awarii, niezależnie od pory dnia i roku – w ramach dyżuru domowego. W razie awarii ubezpieczony razem z innymi pracownikami wyjeżdżał w teren i brał udział w ich usuwaniu. W terenie ubezpieczony określał pracownikom zakres robót do wykonania, będąc obecny przy ich wykonywaniu.

Na tym samym posterunku w M. pracowała żona ubezpieczonego M. C. na stanowisku referenta ds. obsługi klienta, zajmując się obsługą klientów posterunku.

W dniu 21 kwietnia 2017 r. S. C. złożył po raz pierwszy wniosek o emeryturę pomostową. Organ rentowy decyzją z dnia 22 maja 2017 r. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej.

W dniu 18 lipca 2017 r. ubezpieczony ponownie złożył wniosek o ustalenie prawa do emerytury pomostowej. W dacie złożenia wniosku nie pozostawał w stosunku pracy.

Przed organem rentowym ubezpieczony udowodnił okresy: składkowe – 41 lat, 4 miesiące, 23 dni; nieskładkowe – 1 rok, 8 miesięcy i 17 dni; staż sumaryczny – 43 lata, 1 miesiąc i 10 dni; staż pracy w szczególnych warunkach – 14 lat, 11 miesięcy i 20 dni.

Organ rentowy do stażu pracy w warunkach szczególnych uwzględnił okresy zatrudnienia: od 17 sierpnia 1981 r. do 8 lipca 1988 r., od 28 lipca 1988 r. do 11 kwietnia 1993 r., od 13 kwietnia 1993 r. do 30 czerwca 1996 r., od 1 września 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. – z wyłączeniem okresów zaliczanych jako nieskładkowe.

S. C. w dniu 18 lipca 2017 r. złożył kolejny wniosek o emeryturę pomostową. Organ rentowy zaskarżoną decyzją z dnia 7 września 2017 r. ponownie odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej.

S. C. zmarł w dniu 9 stycznia 2018 r. Przed śmiercią prowadził wspólne gospodarstwo domowe z żoną M. C. (data zawarcia małżeństwa – (...)) oraz córką E. G..

Mając na uwadze powyższe oraz wskazując na treść art. 4 i art. 49 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2008 r., Nr 237, poz. 1656 z późn. zm.), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd orzekający przypomniał, że w niniejszej sprawie bezspornie ubezpieczony ukończył 60 lat (w dniu (...) r.), udokumentował wymagany 25-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz rozwiązał stosunek pracy. Natomiast przedmiotem sporu był warunek 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Za udowodniony organ rentowy przyjął okres 14 lat, 11 miesięcy i 20 dni, na który składały się okresy zatrudnienia ubezpieczonego na stanowiskach elektromontera linii napowietrznych i elektromontera sieci elektroenergetycznych: od 17 sierpnia 1981 r. do 8 lipca 1988 r., od 28 lipca 1988 r. do 11 kwietnia 1993 r., od 13 kwietnia 1993 r. do 30 czerwca 1996 r. i od 1 września 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. Z zestawienia tego wynikało, że ubezpieczony spełnił zatem także warunek wykonywania prac w szczególnych warunkach przed dniem 1 stycznia 1999 r. oraz po dniu 31 grudnia 2008 r. w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy pomostowej – chodziło o prace elektromonterów wskazane pod poz. nr 17 załącznika nr 2 do ustawy. Ten ostatni warunek nie był w każdym razie kwestionowany przez organ rentowy.

ZUS zakwestionował okresy pracy ubezpieczonego na stanowisku kierownika Oddziału i Działu (...) w M., zarzucając, iż z uwagi na powierzone mu inne czynności administracyjno-biurowe, nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy wskazanej w wykazie A dziale XIV poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.), tj. kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A. Z odpowiedzi na odwołanie wynikało, że organ rentowy przyznał, że tak sklasyfikowaną pracę ubezpieczony wykonywał tyle, że nie stale i nie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Istotą niniejszej sprawy było zatem zagadnienie zakresu czynności kontrolnych oraz administracyjno-biurowych powierzonych ubezpieczonemu.

Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie), w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r.,

sygn. akt I PK 194/08, opubl. LEX nr 528152). Inaczej mówiąc, nawet wykonywanie pewnych czynności w trudnych dla organizmu warunkach, jeżeli nie można ich zakwalifikować pod jedną z pozycji z wykazu, uniemożliwia traktowania takiego zatrudnienia jako mającego znaczenie z punktu widzenia prawa do emerytury, o jakim mowa w art. 32 w/w ustawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, opubl. Lex nr 619638).

Jeżeli pracy w szczególnych warunkach towarzyszą inne czynności pracownicze, to warunek pełnego zatrudnienia należy odnosić tylko do tych czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia

i uwzględniać w wymiarze czasu pracy tylko te inne czynności, które są ściśle związane

z pracą w szczególnych warunkach, stanowiąc integralną część tej pracy albo są wykonywane incydentalnie, w wymiarze nieznaczającym dla wymiaru czasu pracy

w warunkach szczególnych (por. Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa 1224/14, LEX nr 1771016).

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż odnośnie spornego zagadnienia

w orzecznictwie podkreśla się, że w każdym przypadku przy ocenie charakteru czynności pracowniczych polegających na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji

i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze występuje konieczność oddzielenia czynności ściśle związanych z tą kontrolą od czynności sprowadzających się do wykonywania w ramach zakresu obowiązków również stale innych czynności, nie mających związku z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług.

W sytuacji, gdy kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma potrzeby ustalania, ile czasu ubezpieczony poświęcał na inne czynności, które również były związane z tą kontrolą. Osoba wykonująca kontrolę nad pracami wykonywanymi w warunkach zagrażających

bezpieczeństwu nie musi bowiem stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca w szczególnych warunkach, a w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Nie ma zatem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-

biurowych z czynności polegających na kontroli i traktowania ich odrębnie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP

2009 nr 7-8, poz. 105; z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 377/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 102; z dnia 22 stycznia 2015 r., III UK 77/14). W utrwalonym orzecznictwie zwraca się jednocześnie uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia

czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaną kontrolą jakości od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tą kontrolą i stanowią dodatkowe obowiązki ubezpieczonego. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych immanentnie związanych ze sprawowaniem kontroli jakości,

a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków służbowych również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem obowiązków związanych z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług.

Wówczas, gdy wykonywanie takich „pozostałych” czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie kontroli stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie jest możliwe zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., II UK 48/11; tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie III UK 176/16).

Dla kwalifikowania pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych nie jest przeszkodą, że w oddziałach czy wydziałach zakładu wykonywane są także inne czynności. Przesądzające jest czy jako podstawowe wykonywane w nich były prace

w szczególnych warunkach. Pozwala to na stwierdzenie, że okres wykonywania tego typu pracy (nadzór i kontrola międzyoperacyjna) jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w

rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część. Z czynności polegających na sprawowaniu dozoru nie można wyłączać czynności administracyjno-biurowych

i traktować ich odrębnie. Podobnie brak jest podstaw do wyłączenia z prac wykonywanych w warunkach szczególnych czynności dozoru nad pracami niewymienionymi w wykazie A. Warunkiem bowiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., w sprawie II UK 69/13).

W orzecznictwie wskazuje się, że określonymi w pkt 24 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach

i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorcze

i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej

w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09; z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105; z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08). Sprawowanie w ramach zakresu czynności dozoru również czynności nad pracami niewymienionymi w wykazie A nie wyłącza zakwalifikowania tego dozoru jako pracy w szczególnych warunkach. Z brzmienia pkt 24, działu XIV, wykazu A wynika bowiem, że warunkiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru

i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach

i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A. Jeżeli zatem pracownik wykonuje bezpośrednio czynności dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to objęcie tym dozorem także innych prac wykonywanych na tych oddziałach i wydziałach,

a niewymienionych w wykazie A, nie pozbawia czynności dozoru inżynieryjno-technicznego charakteru pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07).

Mając na uwadze powołane wyżej orzeczenia i sformułowane w nich wskazania, Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe pod kątem ustalenia formalnego

i faktycznego zakresu obowiązków ubezpieczonego oraz praktycznego zakresu

i charakteru jego pracy, w tym ustalenia jakie czynności wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym zakresie Sąd oparł się nie tylko na dokumentach zawartych w aktach sprawy, ale przede wszystkim zeznaniach świadków współpracujących

z ubezpieczonym w spornym okresie, tj. Z. L. – bezpośredniego przełożonego ubezpieczonego oraz J. J. i E. M., pracowników brygady, której prace ubezpieczony nadzorował. Należy przy tym wspomnieć, że

z zeznaniami świadków korespondowały zeznania żony ubezpieczonego M. C., pracującej razem z nim na (...) w M..

Na wstępie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w sposób jednoznaczny w tej sprawie określony był profil działalności przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony ubezpieczony. Był to Zakład (...), a więc z pewnością przedsiębiorstwo związane z branżą energetyczną, zajmujące się przesyłem i rozdziałem energii elektrycznej, a także budową i modernizacją sieci energetycznych, obsługą, konserwacją całej infrastruktury energetycznej, co zresztą wynikało z pisemnych zakresów obowiązków ubezpieczonego. Oddziałem tego zakładu był (...)

w M., w którym ubezpieczony zajmował kierownicze stanowisko. Nie ulegało też żadnym wątpliwości, iż w oddziale jako podstawowe wykonywane były prace związane z branżą energetyczną, a mianowicie określone w dziale II załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., czyli prace przy wytwarzaniu

i przesyłaniu energii elektrycznej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Mając na uwadze znajdujące się w aktach osobowych zakresy obowiązków ubezpieczonego, Sąd orzekający stwierdził, że wynikało z nich, iż zasadniczą ich część stanowiły obowiązki związane z tymi pracami. Były to: bezpośredni nadzór na wykonywanymi pracami przez podległych pracowników, kontrola ilości i jakości wykonywanych przez nich prac, realizacja planów robót eksploatacyjnych na sieciach (...), budowa przyłączy oraz rozbudowa istniejącej sieci elektroenergetycznej, likwidacja uszkodzeń i zakłóceń sieci (...), obsługiwane stacji (...)

i innych obiektów energetycznych. W poszczególnych zakresach znajdowały się też inne zadania, w tym i te zakwestionowane przez organ rentowy związane z rozliczaniem wykonanych prac, prowadzenie wymaganej dokumentacji i ewidencji, obsługa i kontrola odbiorców, pozyskiwanie i realizacja zleceń na usługi zakładu, szkolenie i instruktaż pracowników, załatwianie formalności i uzgodnień potrzebnych do realizacji powierzonych zadań. W ocenie Sądu Okręgowego jednak te dodatkowe czynności

w zdecydowanej większości ściśle wiązały się z pracami związanymi z wytwarzaniem

i przesyłaniem energii elektrycznej, montażem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych oraz sprawowaną nad tymi pracami kontrolą, w tym kontrolą jakości produkcji i usług. Skoro ubezpieczony zlecał zadania pracownikom oraz kontrolował i nadzorował ich pracę, to logiczne było, iż wiązało się z tym także rozliczanie czasu ich pracy czy wykorzystywanych materiałów. Z kontrolą i nadzorem wiązało się prowadzenie odpowiedniej dokumentacji i ewidencji prac, a także instruowanie i szkolenie pracowników w zakresie powierzonych zadań. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż przesądzające znaczenie miały zeznania świadków opisujące charakter pracy ubezpieczonego. Ważne bowiem było jaki był rzeczywisty, praktyczny zakres obowiązków ubezpieczonego, a nie to co powierzono mu na piśmie. Zakres pisemny określał całokształt powierzonych mu obowiązków, co nie było równoznaczne z tym, że w praktyce wszystkie te obowiązki wykonywał osobiście, czy też w równym stopniu je nadzorował. Przykładem mogą być obowiązki związane z obsługą odbiorców, w sytuacji gdy na posterunku była zatrudniona osoba na stanowisku referenta ds. obsługi klienta, w tym przypadku żona ubezpieczonego, która zeznała, że zajmowała się całością spraw związanych z obsługą klientów placówki. Ważny był zatem praktyczny zakres obowiązków i ich rozłożenie w czasie pracy.

W tym zakresie zeznania wskazanych wyżej świadków były spójne i logiczne, dlatego też Sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne. Zwłaszcza, że nie pozostawały one w sprzeczności z zapisami dokumentacyjnymi, a jedynie stanowiły ich doprecyzowanie. Istotne było to, że na okoliczności charakteru pracy ubezpieczonego zeznawali zarówno jego pracownicy jak i jego bezpośredni przełożony. Świadczenie zgodnie zeznawali, że zasadniczy czas pracy na poziomie 90 % ubezpieczony poświęcał na nadzór pracy rozdzielni średniego napięcia, której urządzenia przylegały do biura (vide załączone fotografie) oraz pracy podległej mu brygady elektromonterów w samej rozdzielni oraz w terenie. Jak zgodnie wskazywano, ubezpieczony jeździł w teren razem z pracownikami i tam kierował ich pracami oraz je nadzorował, jak również tak jak oni bezpośrednio je wykonywał. Prace w terenie zaś wiązały się wyłącznie z obsługą linii i urządzeń energetycznych. To była istota jego pracy. Jak ocenił Z. L., prace administracyjno-biurowe ubezpieczonego miały charakter incydentalny, gdyż placówka była mała. Ściśle wiązały się z pracami eksploatacyjnymi samych urządzeń energetycznych i były sporządzane na szablonowych drukach. Zapis o szkoleniach

i instruktażu pracowników w praktyce polegał na rutynowym instruowaniu przed wyjazdem do realizacji zadań, będącym częścią każdej pracy w pobliżu napięcia. Zatem szkolenie i instruktaż także ściśle wiązały się z kontrolą i nadzorem nad pracą wykonywaną przez elektromonterów.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, że sporny okres pracy na (...) w M. należało zakwalifikować jako pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu, pracę związaną z kontrolą międzyoperacyjną oraz jakości produkcji i usług na oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wskazane w wykazie A dziale II załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Dodatkowe obowiązki ubezpieczonego określone jako administracyjno-biurowe były w większości ściśle związane z wykonywaną kontrolą i nadzorem, miały charakter incydentalny, a już z pewnością nie uniemożliwiały wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tej kontroli. Tym bardziej, że ubezpieczonemu według kalkulacji organu rentowego zabrakło do wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych zaledwie 11 dni. Cały zaś okres pracy w (...) w M. wyniósł ponad 10 lat.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony spełnił wszystkie ustawowe warunki z art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych do przyznania tego świadczenia. W trakcie postępowania przed Sądem ubezpieczony zmarł. W trybie art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w jego prawa wstąpiła jego żona M. C., z którą prowadził wspólne gospodarstwo domowe. W związku z tym Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że ubezpieczonemu (w prawa którego wstąpiła jego żona) przysługiwało prawo do emerytury pomostowej od dnia 1 lipca 2017 r. (miesiąc złożenia wniosku o emeryturę) do dnia 9 stycznia 2018 r., czyli do dnia jego śmierci.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Stosownie do treści § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 w wersji obowiązującej na dzień wniesienia odwołania) stawka minimalna wynosi 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 w/w rozporządzenia zasądził od organu rentowego na rzecz M. C. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się organ rentowy, który w wywiedzionej apelacji zarzucił wyrokowi:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie błędnej oceny charakteru pracy ubezpieczonego oraz uznanie, że ubezpieczony pracując w (...) Spółka z o.o. w okresie od 1 lipca 1996 r. do 31 grudnia 2005 r. oraz od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach, wymienioną w dziale XIV wykazu A poz. 24, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. prace związane z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 4 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych poprzez błędną ich wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ubezpieczony udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach i spełniał warunki do ustalenia prawa do emerytury pomostowej w okresie od 1 lipca 2017 r. do 9 stycznia 2018r.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ubezpieczonego, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji,

a także o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację następcą prawny S. M. C., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

W rozpoznawanej sprawie okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony S. C. legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy

w warunkach szczególnych, wymaganym do przyznania emerytury pomostowej (spełnienie pozostałych przesłanek nie było przez organ rentowy kwestionowane).

W świetle powyższego, najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, czy ubezpieczony, będąc zatrudnionym na stanowisku kierownika Oddziału i Działu (...) w M. w okresach od 1 lipca 1996 r. do 31 grudnia 2005 r. oraz od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2008 r., wykonywał pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w dziale XIV (Prace różne) wykazu A pkt 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), tj. pracę polegającą na sprawowaniu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt I UK 184/13 (Lex nr 1448473) stwierdził, że dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach,

w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżynieryjno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem „jakimkolwiek” (nie może być „zwykłym” dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany „na oddziałach i wydziałach”, czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien dotyczyć prac zgodnych

z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu pracy, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności faktyczne ustalone w rozpoznawanej sprawie pozwalają na uznanie dozoru, wykonywanego przez ubezpieczonego S. C. w spornym okresie zatrudnienia

w (...) w M. na stanowisku kierownika działu, za pracę

w szczególnych warunkach. Należy stwierdzić, że był to dozór specjalistyczny, sprawowany bezpośrednio w środowisku pracy, w którym istniało narażenie na czynniki

o znacznej szkodliwości dla zdrowia, dotyczył on prac zgodnych z wykazem prac

w szczególnych warunkach wymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., był wykonywany w pełnym wymiarze czasu pracy, stale, nie miał charakteru okazjonalnego.

W oparciu o zeznania świadków i dowody z dokumentów Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca, pracując na stanowisku kierownika działu, w przeważającym czasie pracy zajmował się bezpośrednim nadzorem i kontrolą pracy elektromonterów linii niskiego

i średniego napięcia, brał udział przy pracach eksploatacyjnych prowadzonych

w zakładzie, tj. przy montażu słupów i linii napowietrznych, a także obsługiwał rozdzielnię. Ubezpieczony rozdzielał zadania pomiędzy pracowników oraz przeprowadzał ich instruktaż. Przy czym, jak wynika ze zgodnych zeznań świadków, nadzór

i kontrola pracowników posterunku przy pracach energetycznych, bezpośredni udział

w wykonywaniu tych prac oraz obsługa rozdzielni zajmowały ubezpieczonemu ok. 90 % czasu pracy. Pozostałe prace wnioskodawca wykonywał w minimalnym zakresie –

w praktyce jego czynności administracyjno-biurowe polegały na przygotowaniu planów prac eksploatacyjnych oraz miesięcznych i kwartalnych sprawozdań z tych prac, sporządzaniu dokumentów rozliczeniowych, kart prac, kilometrówek. Prace te miały jednak charakter incydentalny (placówka była stosunkowo mała), w większości miały charakter szablonowych dokumentów, przy czym co istotne, wiązały się z pracami eksploatacyjnymi urządzeń energetycznych, nie zaś np. ze sprawami kadrowymi. Były to zatem czynności ściśle związane z nadzorem inżyniersko-technicznym. Ponadto zauważyć należy, że czas pracy ubezpieczonego wynosił zasadniczo 8 godzin dziennie, pozostawał on jednak w gotowości do pracy w razie wystąpienia awarii, niezależnie od pory dnia i roku, w ramach dyżuru domowego. W razie awarii ubezpieczony razem

z innymi pracownikami wyjeżdżał w teren i brał udział w ich usuwaniu. W terenie ubezpieczony określał pracownikom zakres robót do wykonania, będąc obecny przy ich wykonywaniu.

W tym miejscu przywołać należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku

z dnia 24 września 2009 r. w sprawie o sygn. akt II UK 31/09 (Lex nr 559949), zgodnie

z którym jeśli czynności ogólnej kontroli oraz dozoru inżyniersko-technicznego wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A w/w rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżyniersko-technicznym, to okres wykonywania tej pracy uzasadnia prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. W utrwalonym orzecznictwie zwraca się jednocześnie uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżyniersko-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem

i stanowią dodatkowe obowiązki. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżyniersko-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy

w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt II UK 48/11, Lex nr 1108485, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 20 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1093/12, Lex nr 1314781, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w wyroku z dnia 22 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 374/12, Lex nr 1217658).

W świetle zeznań świadków nie budzi wątpliwości, że specyfika pracy wykonywanej przez wnioskodawcę polegała na tym, iż nie tylko wykonywał on czynności typowo nadzorcze, ale także do jego obowiązków należało wykonywanie tych samych czynności, jakie wykonywali nadzorowani przez niego elektromonterzy. W ocenie Sądu Apelacyjnego za prawidłowe uznać należy zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że do ubezpieczonego jako kierownika działu

należała w istocie nie tyle sama organizacja pracy, co bezpośredni nadzór nad pracą w zakładzie oraz samodzielny w niej udział. S. C. wykonywał zatem czynności, będąc narażony, jak inni pracownicy na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Wprawdzie należały do niego również pewne czynności administracyjno-zarządzające, co wynika z zakresu obowiązków znajdujących się

w aktach osobowych, jednakże, jak wykazano na podstawie dowodu ze zgodnych, spójnych i przekonujących zeznań świadków, pochłaniały one niewielką część jego czasu pracy. Wykonywanie takich „pozostałych” czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy nie uniemożliwiało ubezpieczonemu sprawowania dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, tym samym, Sąd Apelacyjny uznał, że

w sprawie nie ulega wątpliwości, iż dodatkowe obowiązki ubezpieczonego określone jako administracyjno-biurowe czy zarządcze były w większości ściśle związane z wykonywaną kontrolą i nadzorem, miały charakter incydentalny, a już z pewnością nie uniemożliwiały ubezpieczonemu wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tej kontroli.

W tym kontekście należy również zwrócić uwagę, że aktywne i bezpośrednie uczestnictwo ubezpieczonego w pracach zakładu wiązało się z jego specyfiką i charakterem prowadzonych w nim robót elektroenergetycznych – struktura działania firmy była taka, że w posterunku pracowało zwykle 5-6 osób, które wykonywały zadania związane

z obsługą rozdzielni oraz pracami związanymi z oględzinami, konserwacją, modernizacją i bieżącą eksploatacją sieci energetycznej w terenie. W związku z niewielką liczbą pracowników ubezpieczony niejednokrotnie musiał być więc zmuszony uczestniczyć

w pracach elektromonterów; ponadto zauważyć należy, że biuro kierownika działu przylegało do urządzeń rozdzielni średniego napięcia, ubezpieczony mógł więc bez przeszkód zajmować się również ich bieżącą obsługą.

Za Sądem pierwszej instancji należy także powtórzyć, że w sprawie brak jakichkolwiek wątpliwości co do profilu działalności przedsiębiorstwa, w którym zatrudniony był ubezpieczony – był to zakład energetyczny, a więc przedsiębiorstwo związane z branżą energetyczną, zajmujące się przesyłem i rozdziałem energii elektrycznej, a także budową i modernizacją sieci energetycznych, obsługą, konserwacją całej infrastruktury energetycznej, co zresztą wynikało z pisemnych zakresów obowiązków ubezpieczonego. Nie ulegało również wątpliwości, iż w oddziale jako podstawowe wykonywane były prace związane z branżą energetyczną, a mianowicie określone w dziale II wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., czyli prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych.

Mając zatem na uwadze przedstawione wyżej rozważania, za chybiony uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego

i w konsekwencji przyjęcie błędnej oceny charakteru pracy ubezpieczonego. Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę,

a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Podkreślić należy, iż naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna – czego skarżący organ we wniesionej apelacji nie uczynił. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż przesądzające znaczenie winny mieć w rozpoznawanej sprawie zeznania świadków opisujące charakter pracy ubezpieczonego. Najistotniejsze dla rozstrzygnięcia było bowiem ustalenie rzeczywistego zakresu prac wykonywanych

przez ubezpieczonego, nie zaś literalna interpretacja pisemnego zakresu obowiązków powierzonych wnioskodawcy na stanowisku kierownika działu.

Reasumując, szczegółowa analiza spornego okresu zatrudnienia ubezpieczonego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, iż okres ten winien podlegać zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych. Całokształt okoliczności sprawy

i zgromadzonych dowodów, w tym w postaci zeznań świadków oraz zachowanej dokumentacji z zakładu pracy wskazuje, że w spornym okresie zatrudnienia ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych (wykaz A dział XIV poz. 24). Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że S. C. spełnił wszystkie przesłanki wymagane do uzyskania prawa do wnioskowanego świadczenia,

o których mowa w art. 4 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1924).

Niezależnie od powyższego, Sąd Odwoławczy dodatkowo wskazuje, że ubezpieczonemu brakuje zaledwie 10 dni do wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat (organ rentowy za udowodnione uznał 14 lat, 11 miesięcy i 20 dni). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na zakres obowiązków powierzonych ubezpieczonemu oraz fakt, że zakład, w którym był kierownikiem zatrudniał zaledwie 5-6 osób, a ponadto okoliczność, iż ubezpieczony pracował poza zwykłym czasem pracy również w systemie dyżurów domowych, z całą pewnością przyjąć należy, że w spornym okresie – obejmującym ponad 12 lat – ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych polegającą na sprawowaniu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie przez co najmniej 10 brakujących dni.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako nieuzasadnioną.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).